

# Wiktor Hahn

---

"Pisma z lat 1849-51", Juljan Klaczko,  
zebrał Bolesław Erzepki, Poznań  
1919 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 19/1/4, 148-149

---

1921/1922

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Rozdział, poświęcony Sprawie Bożej, obejmujący 28 str., podzielił prof. Pigoń na 18 rozdziałków, wyodrębniając umiejętnie sądy i wskazania podstawowe Mistrza. Elementy pracy wewnętrznej człowieka nowej epoki ujął wydawca w sposób jasny i dostępny, wprowadzając przytem własne definicje i poddziały. Tak więc Towiański grzechy najcięższe chrzci mianem Bestji. Prof. Pigoń dostrzegłszy potrójne zastosowanie tego terminu, opatruje go w numerację, ułatwiając zrozumienie wszystkich jego funkcji.

W osobnym, ostatnim już rozdziale, przedstawia wydawca zwierzenia Towiańskiego, dotyczące istoty jego misji. Dzięki takiemu wyodrębnieniu staje wyraźnie przed czytelnikiem mistrz Andrzej jako apostoł nowej epoki chrześcijaństwa; wyraża się tu jego najgłębszy stosunek do Boga i ludzi.

Zbiorek prof. Pigoń, będąc równocześnie naukową i popularną edycją, odśladania istotę posłannictwa Towiańskiego, choć ze względu na swe szczupłe rozmiary wszystkich kwestyj nie wyjaśnia. Zastanawia n. p. brak pism, poświęconych sądowi Mistrza o artyście chrześcijańskim, co wobec towianizmu Mickiewicza, Słowackiego, Goszczyńskiego jest pewnym brakiem „Wyboru“.

Obaj wydawcy spełnili swe zadanie. P. Baumfeld dał obszerny wybór pism, które Towiański do druku przeznaczył; prof. Pigoń w ciasniejszych znacznie granicach zawarł główne dokumenty. Sprawy, oceniając ich doniosłość z punktu widzenia historyka kultury.

Wydania powyższe uzupełniają się przeto wzajemnie i razem wzięte dają możliwie pełny w zakresie „wyboru“ obraz towianizmu.

Warszawa.

Zofja Gąsiorowska-Szmydtowa.

**Klaczko Julian:** *Pisma z lat 1849—51. Zebrał dr. Bolesław Erzepki.* Poznań, nakładem Księgarni św. Wojciecha, czcionkami drukarni św. Wojciecha, 1919, 8-vo, str. 8 nlb. + 168 + 7 nlb. + 225.

Dziwne losy przechodziło wymienione w tytule wydanie pism Klaczki w opracowaniu dr. Erzepkiego. Według przedmowy doręczył wydawca księgarni wydawniczej w pierwszej połowie 1912 r. rękopis zebranych przez siebie pomniejszych pism Juliana Klaczki, zapewniając równocześnie, że przed ukończeniem druku dostarczy księgarni obszerną przedmowę, dla wydawnictwa tego nieodzownie potrzebną. „Niestety (słowa wydawnictwa) pomimo naszych najusilniejszych próśb i nalegań, trwających długie lat siedm i pomimo wielokrotnych obietnic i zapewnień ze strony dr. Erzepkiego, przedmowy tej nie otrzymaliśmy. Zwątpiwszy w skuteczność dalszych w tym względzie zabiegów naszych, a nie chcąc, by praca ludzka w składanie, korektę, drukowanie etc. wydawnictwa tego włożona, poszła na marne — wypuszczamy je w świat bez przedmowy w tem przekonaniu, że i w takiej formie będzie ono jednak posiadało dla badaczy dziejów naszych wartość cennych dokumentów literackich“.

Niestety i ta nadzieja okazała się złudna, wydanie bowiem księgarni poznańskiej jest już dziś prawie bez większego znaczenia wobec tego, że w r. 1912 ogłosił Ferdynand Hoesick w Krakowie w „Juljana Klaczki: Zapomnianych pismach polskich“ (1850—1860) przeważną część wydanych pism przez dr. Erzepkiego. Stosunek obu wydań jest następujący: pierwsza część wydania p. Erzepkiego, odejmująca drobne studia, krytyki i przekłady, zawiera na siedem pozycji trzy rzeczy ogłoszone już przez Hoesicka, a mianowicie: 1. Wieszcze i wieszczby.

Rys dziejów nowszej poezji polskiej. Wstęp. 2. Autobiografię Staszka i 3. Kontuszowe pogadanki i obrazki z szlacheckiego życia przez Konstantego Gaszyńskiego, Paryż. 1851 (ocena), t. j. strony 27—80. Cztery pozostałe artykuły podaje p. Erzepki po raz pierwszy w zbiorowym wydaniu: 1. Socjalizm, polityka i narodowość. 2. Odpowiedź p. F. Z. z Pleszewskiego. 3. Feljeton dla feljetonu (str. 1—26) i 4. Legenda o Kościuszcze przez J. Michelet (tłumaczenie z francuskiego, s. 81—169), tem samem jedna trzecia część dzieła pierwszego jest już znana. Zaznaczam jeszcze, że wymieniony wyżej przekład Micheleta: „Legends o Kościuszcze“, ukazał się w Poznaniu w r. 1851 jako osobna odbitka z Gońca polskiego (por. Estreichera, Bibliografię polską XIX w., tom II, s. 118). Na to zresztą, że przekład ten jest prawdopodobnie pióra Kłaczki, zwrócił już uwagę Hoesick w wydaniu wymienionem powyżej na s. 152, artykuł znów pt.: Socjalizm, polityka i narodowość przypisał Kłaczce prof. Kallenbach w recenzji wydania Hoesicka (Literatura i sztuka, dodatek do Dziennika poznańskiego, 1917, s. 663). Ostatecznie więc wartość pierwszego dzieła wydania da się sprowadzić do dwu tylko artykułów.

Jeszcze mniejszą wartość ma drugi dział wydania, zatytułowany: Listy, korespondencje, polemika. Oto z 28 listów, ogłoszonych przez p. Erzepkiego, ogłosił już Hoesick 24 listów: tem samem nowemi są tylko 4 listy, obejmujące kilka stron druku. Tak więc ostateczna wartość wydania jest bardzo mała. Brak przedmowy daje się odczuwać w wysokim stopniu: nie wiemy, z jakich powodów nieraz przypisuje wydawca pewne artykuły Kłaczce, nie mamy rozstrzygniętej sprawy jego kryptogramów, ani też nie wyjaśnił wydawca roli Kłaczki jako współpracownika dzienników poznańskich.

Wydanie wymagałoby odpowiednich objaśnień, o które niemal każda strona się prosi: niestety wydawca poskąpił ich niemal zupełnie. Nie może być zadaniem recenzenta wyręczać w tym względzie wydawcę, gdyż recenzja urosłaby do olbrzymich rozmiarów, podaję więc choć kilka wyjaśnień, jakie porobiłem przy lekturze na marginesie książki: w części I, s. 19 nn przy ocenie sztuki Maurycego Manna należało podać, że przedstawił w niej autor miłość Karola Marcinkowskiego i Emilji Szczanieckiej; s. 31 mowa o Trentowskim; II, s. 105 przy wzmiance o p. de Lieven należało podać, że wspomina o niej także J. Stowacki w liście do K. Gaszyńskiego z 22 maja 1839 r.; tamże aluzja do znanej anegdoty petersburskiej pani Teliminy w „Panu Tadeuszu“; s. 155 należy wyjaśnić, że cytat zaczerpnięty z I księgi Samuelowej r. 28, 15.

Lwów.

Wiktor Hahn.

**Zdziechowski M.: Gloryfikacja pracy. Myśli z pism i o pismach Stanisława Brzozowskiego, Kraków, nakładem krakowskiej Spółki Wydawniczej, 1921, 8 m., str. 106.**

Na wstępie zwierza się ceniony pisarz i myśliciel z okoliczności, nastrojów własnych, a nawet uprzedzeń, wśród których zabierał się do studjowania pism Brzozowskiego. Poznawszy je, uznał ich wagę narodowo-wychowawczą, a zwłaszcza ich wartość moralno-energetyczną. Chęć spopularyzowania tego pisarza szczególnie dla generacji młodszej, chęć uprzystępnienia niejednokrotnie ciemnej, splecionej i zawitej myśli Brzozowskiego stanowi też główny cel książki. Celowi temu służy znakomicie sposób wykładu przejrzysty i jasny, ujmujący rzeczywiście to, co w twórczości Brzozowskiego najistotniejsze. Bezstronność